

Sygn. akt VIII *Pa 38/20*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 września 2020 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Teresa Kalinka
Sędziowie:	Jolanta Łanowy-Klimek
	del. Anna Capik-Pater

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 14 września 2020r. w G.

sprawy z powództwa A. G.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P.

o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 10 lutego 2020 r. **sygn. akt** IV P 30/19

1. oddała apelację,

2. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2 025 zł (dwa tysiące dwadzieścia pięć złotych), tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

(-) sędzia Jolanta Łanowy-Klimek (-) sędzia Teresa Kalinka (-) sędzia del. Anna Capik-Pater

Sygn. akt VIII Pa 38/20

UZASADNIENIE

Powód A. G. w pozwie przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P., domagał się zasądzenia kwoty 39.015,02 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwot i dat szczegółowo wskazanych w pozwie tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w okresie od 1 grudnia 2015r. do 31 grudnia 2017r. oraz zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego.

Kolejnym pozwem A. G. domagał się zasądzenia od pozwanej (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P., na swoją rzecz kwoty 20.313,38 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwot i dat szczegółowo wskazanymi w pozwie

tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w okresie od 1 stycznia 2018r. do 31 stycznia 2019r. oraz zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu.

Obie sprawy zainicjowane wniesieniem powyższych pozwów, połączone zostały do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia pod sygn. akt IV P 30/19.

Ostatecznie powód domagał się od pozwanej łącznie kwoty 62.690,70 zł.

Uzasadniając swoje żądanie, powód podał, że był zatrudniony u poprzednika prawnego pozwanej w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku sztygara zmianowego pod ziemią. U pozwanej powód pracował od 9 maja 2015r. Stosunek pracy powoda ustał

w dniu 31 stycznia 2019r. U pozwanej powód pracował na stanowisku sztygara oddziałowego oddziału wydobywczego. Powód wskazał, że swoje obowiązki musiał wykonywać poza obowiązującym go czasem pracy, przez okres dodatkowych dwóch i pół godziny. Nie domagał się od pracodawcy czasu wolnego w zamian za pracę w godzinach nadliczbowych i takiego od pozwanej nie otrzymał.

W odpowiedzi na pozew, pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podniosła, iż roszczenie powoda jest bezzasadne i pozbawione podstawy faktycznej i prawnej, a powód w żaden sposób nie udowodnił roszczenia zarówno co do zasady, jak i wysokości. Pozwana wskazała, że w okresie spornym powód pracował w godzinach nadliczbowych, jednak otrzymał z tego tytułu wynagrodzenie.

Wyrokiem z 10 lutego 2020r. Sąd Rejonowy w punkcie pierwszym zasądził od pozwanej (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P. na rzecz powoda kwotę 62.397,72 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za okres od 1 stycznia 2016r. do 31 stycznia 2019r. wraz z ustawowymi odsetkami od kwot i za okresy szczegółowo określone w tym punkcie sentencji; w drugim punkcie oddalił powództwo w pozostałym zakresie; w punktach trzecim i czwartym orzekł

o kosztach procesu; w punkcie piątym nadał wyrokowi w punkcie pierwszym rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 7.182,16 zł.

Powyższy wyrok zapadł w następującym stanie faktycznym:

Sąd Rejonowy w pierwszej kolejności uznał za bezsporne, że powód był zatrudniony u poprzednika prawnego pozwanej a także od 9 maja 2015r. u pozwanej (...) Sp. z o.o., jako sztygar oddziałowy oddziału wydobywczego w pełnym wymiarze czasu pracy. Stosunek pracy powoda ustał 31 stycznia 2019r. Poza sporem była data wypłacania powodowi wynagrodzenia.

Sąd Rejonowy ustalił, że zgodnie z Rozdziałem VIII Regulaminu Pracy, u pozwanej norma czasu pracy wynosiła 7,5 godziny na dobę od poniedziałku do piątku, tj. 37,5 godziny na tydzień i 165 godziny w miesiącu, przy 22 dniach pracujących. Pracownicy pozwanej otrzymywali wynagrodzenie za 7,5 godziny, nie zaś za 8 godzin. Ewidencjonowanie czasu pracy polegało na odbiciu karty przy wejściu do kopalni, następnie przy zjeździe na dół, na szybie peryferyjnym D., następnie po wyjeździe oraz przy wyjściu z kopalni. Czas pracy u pozwanej był ewidencjonowany za pomocą systemu (...).

Powód przychodził do pracy, na porannej zmianie rozpoczynającej się zjazdem na dół o 6:30, między 5:20-5:30, a wychodził z pracy około 15:20-15:30. Po przyjeździe do pracy, odbierał raport od zmiany nocnej, następnie udawał się z raportem do kierownika robót górniczych, o 5:45 udawał się do kierownika działu robót górniczych na odprawę, o 6:00 na sali konferencyjnej była odprawa z dyrektorem kopalni, około 6:15 udawał się na podział załogi, około 6:25 udawał się do łazni celem przebrania się w ubrania robocze, około 6:45 podawał obłożenie do dyspozytora kopalni oraz do przełożonego. O 7:05 udawał się wraz z pozostałą częścią załogi autobusem na szyb peryferyjny D. celem zjazdu na dół kopalni. Po wyjeździe z dołu, około 14:30, udawał się autobusem na szyby centralne, a około 14:45 udawał

się do łaźni. Około 15:00 pisał raport, około 15:15 udawał się na odprawę do kierownika działu. Między 15:20-15:30 opuszczał zakład pracy.

Przełożeni powoda wiedzieli i zgadzali się na pracę powoda ponad 7,5 godziny. Powód nie otrzymywał wynagrodzenia za nadgodziny. Nie miał też możliwości, żeby w godzinach pracy załatwiać swoje sprawy prywatne.

W trakcie awarii kierownicy oddziałowi mieli obowiązek zostać dłużej w pracy.

Powód musiał podpisać zakres czynności przed podjęciem pracy. Był zobligowany do wypełniania książki raportowej. Jest to wymagane podczas inspekcji okręgowego i wyższego Urzędu Górniczego. Był zobligowany do sprawdzania ewidencji czasu pracy, czy wszyscy pracownicy zjechali i wyjechali z dołu kopalni. W jego obowiązku było również przygotowanie przed zjazdem i po wyjeździe krótkiej odprawy z przełożonym, która była niezbędna do przygotowania dalszych robót. Do stanowiska „sztymar oddziałowy” przypisane jest prowadzenie ewidencji, planowanie, prawidłowe wykonywanie działań. Powód nie miał możliwości wykonania wszystkich czynności w ciągu 7,5 godziny.

Ze względu na zazębianie się zmian wydobywczych czas wyjazdu z dołu był przesunięty o 30-40 minut, co było decyzją władz kopalni.

Powód przed przystąpieniem do wykonywania obowiązków musiał zapoznać się ze wszystkimi zarządzeniami, które kierownik robót dał mu do podpisu. Nie było wśród nich zarządzenia o 8 godzinach czasu pracy i godzinach nadliczbowych. Powód nie widział na paskach, aby wypłacano mu wynagrodzenie za nadgodziny. Jeżeli powód pracował w sobotę lub w niedzielę, to miał możliwość wybrania dnia wolnego, tzw. „z”. Nie było takiej sytuacji, żeby wybierać wolne za dni robocze.

(...) obrazował godzinę wejścia na kopalnię, godzinę zjazdu, wyjazdu na powierzchnię i wyjazdu z kopalni.

Wynagrodzenie powoda składało się z wynagrodzenia zasadniczego, premii regulaminowej oraz dodatku z tytułu karty górnika. Powód otrzymywał od pozwanej dodatki za pracę w soboty i niedziele oraz święta, a także za pracę w czarne dni powyżej 2 godzin.

Sąd Rejonowy ustalił, że łączna kwota wynagrodzenia należnego powodowi za czas pozostawiania przez niego, w dyspozycji pracodawcy, jak również za zawyżony czas pracy wykonywanej na dole w okresie od 1 stycznia 2016r. do 31 stycznia 2019r. to 62.397,72 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o wykaz rejestracji dziennych (k. 13-32), listy wynagrodzeń (k. 33-56), KRS (k. 77-81), zarządzenie wewnętrzne (k. 82-86, 92-102, 103-104, 105, 106- 116), regulamin pracy (k. 87-91), kartoteka płacowa (k. 117-127), wyciąg z (...) (k. 128-130), ze sprawy IV P 31/19: wykaz rejestracji dziennych i listy płac oraz akta osobowe powoda; zeznań świadków: A. C. (k. 133 – 133v), A. B. (k. 133v – 134v), I. I. (k. 138v – 139v), J. P. (k. 138 – 138v), przesłuchania powoda (k. 139v - 140), opinii biegłego (k. 146 - 172), uzupełniającej opinii biegłego (k. 212 - 236).

Sąd Rejonowy, oceniając materiał dowodowy, uznał, iż dowody z dokumentów były spójne i logiczne, a ponadto nie były kwestionowane przez strony. Zeznania świadków i powoda Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne spójne i logiczne co do obowiązków pracowniczych powoda i minimalnego czasu koniecznego na wykonywanie pracy ponad ustalone w zakładzie pracy 7,5 godziny.

W zakresie wyliczenia wynagrodzenia za pracę w ponadnormatywnym czasie pracy Sąd Rejonowy oparł się na wyliczeniach zawartych w opinii biegłego sądowego, którą uznał za miarodajną do ustalenia należnego powodowi wynagrodzenia. Biegły prawidłowo, zgodnie z zaleceniami Sądu oparł się na danych zawartych w wydrukach z systemu (...). Dodatkowo biegły uwzględnił wypłacone powodowi w spornym okresie wynagrodzenie za pracę.

Sąd Rejonowy nie uwzględnił natomiast zarzutów pozwanej, albowiem uznał, że wyliczenia i wyjaśnienia zawarte w opinii, są wystarczające do wydania rozstrzygnięcia w niniejszym postępowaniu. Zdaniem Sądu pozwana miała obowiązek wypłacać powodowi wynagrodzenie jak za 8 godzin pracy, bowiem powód pracował w pełnym wymiarze czasu pracy, a norma dobową 7,5 godziny dotyczyła czasu pracy i nie mogła obniżać wynagrodzenia powoda. Skrócenie czasu pracy powoda wynikało bowiem z zatrudnienia go w warunkach uciążliwych, było potwierdzone dokumentami wewnątrzzakładowymi. Należy zatem odróżnić pojęcie czasu pracy oraz zasad wynagradzania. Podkreślić należy, iż w przypadku powoda praca ponad skrócony czas pracy stanowiła już pracę w godzinach nadliczbowych, mimo że wynagrodzenie uzyskiwał za 8 godzin, nie zaś za 7,5 godziny.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał, iż roszczenie powoda zasługuje na uwzględnienie do kwoty wyliczonej przez biegłego.

Sąd Rejonowy wskazał, że powód pracował u pozwanej pod ziemią. Jego czas pracy wynosił 7,5 godziny na dobę, co daje 37,5 godziny tygodniowo przy pięciodniowym tygodniu pracy. Z kolei kodeks pracy przewiduje możliwość skrócenia czasu pracy poniżej określonych norm, w sytuacji pracy wykonywanej w szczególnie uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia warunkach. Praca w takich warunkach w zależności od nasilenia czynników szkodliwych trwa krócej od powszechnie obowiązującej dobowej lub tygodniowej normy czasu pracy (art. 145 k.p.). Niemniej jednak taki czas pracy – mimo jego skrócenia jest normalnym czasem pracy ze wszystkimi tego konsekwencjami.

W ocenie Sądu Rejonowego powód pracował ponad tę normę – co wykazane zostało wydrukami (...), zeznaniami świadków oraz samego powoda. Powód pracował ponad obowiązujące go normy czasu pracy w związku ze szczególnymi potrzebami pracodawcy. Praca powoda wymagała od niego znacznie wcześniejszego, przed zjazdem pod ziemię, przybycia do zakładu pracy pozwanej. Powód przed rozpoczęciem pracy obowiązany był do właściwego przygotowania się do pracy, przebierał się, zapoznawał się z raportami z poprzedniej zmiany, uczestniczył w odprawach, przydzielał podwładnym zadania do wykonania. Po wyjeździe na powierzchnię musiał się wykapać i przebrać, sporządzić raport, uczestniczyć w odprawie. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika zatem, że powód musiał być obecny w pracy wcześniej, aby przygotować się do pracy oraz musiał zostać dłużej po zakończeniu zmiany. Nie było możliwości, by zadania które miał do wykonania przed zjazdem i po wyjeździe wykonał w ciągu 7,5 godziny. Otrzymywał on od pracodawcy polecenie pracy w godzinach nadliczbowych poprzez ustalenie przez pozwaną zakresu jego obowiązków oraz organizację pracy. Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 2 października 1978r., sygn. akt I PRN 91/78 „przepisy art. 133 i 134 k.p. nie uzależniają przyznania wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych od warunku, aby praca w tych godzinach wyraźnie była zlecona pracownikowi przez przełożonego. Decydujące znaczenie ma również wykonywanie pracy w godzinach nadliczbowych za zgodą lub wiedzą przełożonego, albo też nawet bez jego zgody i wiedzy – jeżeli konieczność świadczenia pracy w godzinach nadliczbowych wynika z obiektywnych warunków pracy, nie pozwalających pracownikowi na wykonanie zleconych mu zadań w ustawowej normie czasu pracy. Wspomniane obiektywne warunki czasu pracy, wykluczające możliwość wykonania zadań planowanych w ustawowym czasie pracy, są równoznaczne ze szczególnymi potrzebami pracodawcy”. Podobnie wypowiedział się Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach w wyroku z 20 grudnia 2000r., sygn. akt IX P 279/99 i rozpoznający apelację od tego wyroku Sąd Apelacyjny Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach w wyroku z 20 listopada 2001r., sygn. akt III APa 25/01 oraz Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach w wyroku z 5 grudnia 2006r., sygn. akt VIII Pa 83/07.

Sąd Rejonowy wskazał nadto, że wprawdzie powód nie otrzymał bezpośredniego polecenia pracodawcy pozostawania po godzinach pracy czy też wcześniejszego pojawiania się w zakładzie pozwanej, jednak taka była praktyka przyjęta na kopalni i zachowania powoda były przez pozwaną akceptowane. Do obowiązków pracodawcy należy takie zorganizowanie pracy, by każdy pracownik mógł wykonać powierzone mu obowiązki w normatywnym czasie pracy. Tymczasem z materiału dowodowego, zwłaszcza z zeznań świadków i powoda wynikało, że pracownicy dozoru każdego dnia pracy nie byli w stanie wykonać nałożonych na nich obowiązków w ciągu 7,5 godziny. Jednocześnie pozwana nie wykazała, by powód od chwili wejścia na teren zakładu do chwili jego opuszczenia nie wykonywał swojej pracy, a czas ponad 7,5 godziny przeznaczał na inne czynności niezwiązane z pracą i powierzonymi mu obowiązkami.

W związku z powyższym na podstawie art. 151¹ § 1 – 3 k.p. oraz w oparciu o opinie sporządzone przez powołanego w sprawie biegłego, biorąc pod uwagę obowiązujące u pozwanej przepisy i normy wynagradzania oraz dane z list płac i zestawienia wynagrodzenia powoda, Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powoda kwoty wskazane w opinii biegłego i orzekł jak w punkcie pierwszym wyroku. Orzeczenie o odsetkach ustawowych za opóźnienie, zapadło na podstawie art. 481 §1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.

Równocześnie Sąd Rejonowy oddalił powództwo w zakresie kwoty 292,98 zł za sierpień 2018r., bowiem taka kwota została faktycznie wypłacona powodowi tytułem nadgodzin.

Na koniec Sąd Rejonowy uzasadnił swoje orzeczenie w zakresie kosztów procesu i nadania wyrokowi klauzuli natychmiastowej wykonalności. Podejmując rozstrzygnięcie w zakresie kosztów procesu Sąd Rejonowy uznał, że powód wygrał proces w prawie 100%, zatem zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu i obciążył pozwaną, jako stronę przegrywającą niemal w 100%, kosztami postępowania w całości.

Apelację od wyroku wniosła pozwana. Zaskarżyła wyrok w całości, tj. w zakresie zasądzonej na rzecz powoda kwoty 62.690,70 zł z tytułu wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwot i dat wskazanych w treści apelacji. Wniosła również o zmianę wyroku w zakresie rozstrzygnięć będących konsekwencją zasądzenia powyższych kwot zawartych w punktach 3 – 5 wyroku.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego,

- naruszenie art. 233 § 1, w zw. z art 227 i 229 k.p.c. polegające na nie rozpoznaniu zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób wszechstronny oraz dowolnej ocenie przeprowadzonych dowodów, z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów, poprzez przyjęcie, że powód wskutek organizacji pracy u pozwanej i obligatoryjnego wykonywania szerokiego zakresu obowiązków miał przepracować ponad obowiązujące go normy czasu pracy, gdy tymczasem w ocenie apelującej, powód jako sztygar zmianowy a następnie sztygar oddziałowy oddziału wydobywczego pod ziemią, z uwagi na charakter swojej pracy, w ramach zakresu swoich czynności we własnym zakresie organizował sobie pracę i do niej się przygotowywał i w swoim czasie pracy winien efektywnie wykonywać niezbędne czynności związane z pełnioną funkcją,
- obrazę przepisów postępowania pod postacią art. 233 § 1 k.p.c. i art. 227 k.p.c., poprzez pominięcie istotnych postanowień (...) S.A. z 26 listopada 1994r., według których powodowi wypłacono wynagrodzenie za dobowy czas pracy pod ziemią tak jak za 8 godzin pracy,
- art. 217 k.p.c. i art. 286 w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez przyjęcie opinii podstawowej i uzupełniającej biegłego sądowego za główne dowody w sprawie oraz uznanie jej jako obiektywnej i stanowczej, pomimo niewyjaśnienia wszystkich uzasadnionych okoliczności przedstawionych przez pozwaną, co do zawyżenia wysokości wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych poprzez nieuwzględnienie przez biegłego już wypłaconego powodowi wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, a także błędnego przyjęcia wyliczenia wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w oparciu o wydruki (...) oraz bez analizy, czy faktycznie była wykonywana praca w godzinach nadliczbowych, co w konsekwencji skutkowało bezzasadnym oddaleniem wniosku o żądanie opinii innego biegłego sądowego, uwzględniającej zastrzeżenia pozwanej,
- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. i 278 k.p.c. wobec błędnego zasądzenia wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych w wysokości 62.397,72 zł ustalonej przez biegłego,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

- błędną wykładnię art. 128 § 1 k.p. w zw. z art. 151 § 1 k.p. wskutek niewłaściwego przyjęcia pojęcia „pozostawiania w dyspozycji pracodawcy”, które należy odróżnić od „przebywania w zakładzie pracy”, wynikającego z rejestracji samej obecności na terenie zakładu górniczego w czytnikach powierzchniowych (...);
- niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 128 § 1 w zw. z art. 151 § 1 k.p. poprzez błędne przyjęcie, że do czasu pracy należy zaliczać czynności o charakterze przygotowawczym, w tym odebranie raportów, krótkotrwały udział w odprawie z przełożonym, przebranie się po przyjściu do pracy w odzież roboczą wobec tego, iż zmiany robocze wzajemnie się nakładają, a także nieuzasadniony potrzebami pracodawcy pobyt powoda po zakończonej pracy;
- niezastosowanie przepisu art. 129 § 1 w zw. z art. 151 § 1 k.p., zgodnie z którym całkowity czas pracy powoda, tj. czas pracy pod ziemią oraz czas pracy przy wykonywaniu pozostałych obowiązków nie powinien przekraczać 8 godzin na dobę i przeciętnie 40 godzin w przeciętnie pięciodniowym tygodniu pracy w przyjętym okresie rozliczeniowym i w rezultacie praca w godzinach nadliczbowych powinna zostać ewentualnie ustalona ponad obowiązujące wyżej normy czasu pracy;
- błędną wykładnię postanowień (...) S.A. z 26 listopada 1994r., w szczególności art. 11 ust. 1 w zw. art. 5 ust. 2 i 4, oraz art. 9 k.p., na mocy których powodowi przysługiwało wynagrodzenie jak za 8 godzinny dzień pracy i tym samym bezpodstawnie przyjęto nieznaną w przepisach prawa pracy zasadę podwójnej zapłaty wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za ten sam czas, pomimo otrzymania już wynagrodzenia zasadniczego przez powoda za 30 minut;
- nieprawidłowe zastosowanie art. 151 § 1 k.p. w zw. z art. 6 k.c. wobec przyjęcia pracy powoda w godzinach nadliczbowych w przypadku, gdy pozwana nie miała wiedzy o takiej pracy, a także nieuwzględnienie przepisu art. 151² § 1 k.p. odnośnie braku wniosku powoda o udzielenie mu czasu wolnego w zamian za przepracowane nadgodziny.

Powołując się na powyższe zarzuty pozwana domagała się zmiany wyroku w zakresie pkt 1 i oddalenie powództwa oraz w konsekwencji zmianę w zakresie pkt 3 i 3 - 4, dot. obciążenia pozwanej kosztami postępowania i pkt 5 w zakresie nadania rygoru natychmiastowej wykonalności. Domagała się też zasądzenia od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. Alternatywnie wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Wniosła również o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego celem ustalenia, z pominięciem wydruków (...) w czytnikach powierzchniowych (...), czy powód w rzeczywistości świadczył pracę w godzinach nadliczbowych i ustalenia potencjalnych należności powoda z odjęciem czasu, niezwiązanych z pozostawianiem przez pracownika w dyspozycji pracodawcy.

W uzasadnieniu apelacji pozwana skupiła się w głównej mierze na wykazaniu, iż ustalenia Sądu Rejonowego pozostają w sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodowym, co w konsekwencji doprowadziło do niewłaściwego zastosowania prawa materialnego. W szczególności zarzucała, że Sąd I instancji bezpodstawnie przyjął, że powód jako osoba dozoru, nie musiał we własnym zakresie poza czasem pracy, przygotować się do procesu świadczenia pracy, w tym przebrać się w odzież roboczą i zapoznać się z sytuacją istniejącą w miejscu jego pracy, a wynikającą z raportów i odpraw z przełożonymi. W konsekwencji zaś Sąd Rejonowy bezpodstawnie nie uwzględnił zarzutu pozwanej, w zakresie wyłączenia czynności przygotowawczych z czasu pracy, za które powodowi przysługiwało wynagrodzenie. Ostatecznie zarzuciła, iż Sąd Rejonowy bezpodstawnie przyjął, że powód pracował poza normalnym obowiązującym go wymiarem czasu pracy.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego przed II instancją, według norm przepisanych. W uzasadnieniu podtrzymał swoje dotychczasowe

stanowisko i w pełni zgodził się z rozstrzygnięciem i argumentacją Sądu Rejonowego. Dodatkowo wniósł o oddalenie wniosku dowodowego pozwanej.

Sąd Okręgowy, Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G. ustalił i zważył co następuje:

Apelacja pozwanej nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że dokonując analizy i oceny materiału dowodowego w sprawie, do czego sąd II instancji jest nie tylko uprawniony ale i zobowiązany, Sąd Okręgowy stwierdził, iż Sąd I instancji prawidłowo ustalił wszystkie okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, co znajduje potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym oraz dokonał prawidłowej ich oceny.

Nie znajduje potwierdzenia zarzut apelującego jakoby Sąd I instancji dokonał błędnych ustaleń faktycznych i źle ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowody. Zarzuty te sprowadzają się w zasadzie do naruszenia normy zawierającej zasadę swobodnej oceny dowodów.

Zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Zasada swobodnej oceny dowodów jest jedną z podstawowych reguł procesu cywilnego. Odnosi się ona zarówno do wyboru określonych środków dowodowych jak i do sposobu ich przeprowadzenia. Ramy swobodnej oceny dowodów określone w art. 233 § 1 k.p.c. wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie rozważenia zebranego materiału. Dając lub omawiając wiary zeznaniom dowodowym kieruje się wyłącznie własnym przekonaniem (por. wyrok SN z 10 czerwca 1999r. II UKN 685/98 OSNP 2000/17/655, wyrok SN z 29 września 2000r. V CKN 94/00, LEX 52589, wyrok SN z 14 grudnia 2001r. V CKN 561/00, LEX 52713).

Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, samo przytoczenie w skardze apelacyjnej odmiennej własnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego nie może być uznane za wystarczające do podważenia dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych oraz ich oceny i znaczenia jako przesłanek rozstrzygnięcia sprawy, i nie uzasadnia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (por. wyrok SN z 3 września 1969r., PR 228/69, nie publikowany, wyrok SN z 7 stycznia 2005r., IV CK 387/04, LEX nr 177263, wyrok SN z 15 kwietnia 2004r., IV CK 274/03, LEX nr 164852).

Podkreślić należy, że Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny zebranego materiału dowodowego w sprawie, wyciągając przy tym właściwe wnioski nie przekraczając ram swobodnej oceny dowodów. Dodatkowo Sąd Rejonowy wskazał, które dowody uznał za podstawę swoich ustaleń faktycznych, uzasadniając przyjęte przez siebie stanowisko. Z kolei apelacja pozwanej jest polemiką ze stanowiskiem Sądu Rejonowego i nie znajduje oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym sprawy.

W ocenie Sądu II Instancji podniesione w apelacji strony pozwanej zarzuty nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął w tezie dowodowej, że powód świadczył pracę na stanowisku sztygara zmianowego i następnie sztygara oddziałowego w czasie odpowiadającym ewidencji czasu pracy w systemie tzw. (...). Trafnie Sąd Rejonowy ustalił czas pracy powoda w oparciu o zapisy (...). Pozwana nie wykazała, aby powód w tym czasie wykonywał inne czynności, tj. niezwiązane z pracą. Co prawda powód nie otrzymał bezpośredniego polecenia pracy w nadgodzinach, ale taka była praktyka przyjęta na kopalni i zachowanie powoda było akceptowane przez ich przełożonych. Zdaniem Sądu Okręgowego w stosunkach pracowniczych nie należy

decydującego znaczenia przypisywać zachowaniu wymogów formalnych związanych z udzieleniem polecenia pracy w godzinach nadliczbowych, skoro pracodawca każdego dnia akceptował wykonywanie tej pracy, nadto wymuszała takie postępowanie powoda organizacja pracy w zakładzie. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 listopada 2009r., II PK 51/09, OSNP 2011/11-12/150 „Uznaniu za pracę w godzinach nadliczbowych (art. 151 § 1 pkt 1 k.p.) pracy, którą pracodawca zlecił pracownikowi i godził się na jej wykonywanie po normalnych godzinach pracy, nie przeszkadza niezachowanie reguł porządkowych wynikających z regulaminu pracy, uzależniającego podjęcie takiej pracy od pisemnego polecenia przełożonych pracownika lub wymagającego późniejszej akceptacji jej wykonania.” W ocenie Sądu Okręgowego polecenie pracy w godzinach nadliczbowych powód otrzymał poprzez ustalenie przez pozwaną zakresu obowiązków i organizację pracy osób dozoru.

Sąd Rejonowy prawidłowo uzasadnił, dlaczego odprawa u nadsztygara, podział załogi, przebranie się, kąpiel w łaźni, podejmowane w biurze czynności związane z uzupełnieniem książki raportowej, wypisaniem pracownikom dniówek, wypełnieniem szychtowic, kolejna odprawa u nadsztygara i na koniec sprawdzenie w markowni czy cała załoga wyjechała, należało zaliczyć do czasu pracy. Ustalenia te wynikają z zeznań powoda, jak też świadka J. P.. Podobne stanowisko zajął świadek I. I.. Zatem, wbrew stanowisku pozwanej, Sąd Rejonowy nie naruszył art. 128 § 1 k.p., art. 129 § 1 k.p., art. 151 § 1 k.p.

Nie można zgodzić się ze stroną pozwaną, że wypłata powodowi wynagrodzenia jak za 8 godzin, uzasadniała naliczenie ewentualnego wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych dopiero powyżej 8 godzin. Pozwana miała obowiązek wypłacać powodowi wynagrodzenie jak za 8 godzin pracy, bowiem powód pracował w pełnym wymiarze czasu pracy, a norma dobową 7,5 godzin dotyczyła czasu pracy i nie mogła obniżyć wynagrodzenia powoda. Skrócenie czasu pracy powoda wynikało z zatrudnienia w warunkach szczególnie uciążliwych i szkodliwych. Przyjęcie, że powodowi należało się wynagrodzenie za 7,5 godzin oznaczałoby, że powód byłby gorzej traktowany niż pracownicy pracujący w innych systemach czasu pracy i poniósłby konsekwencje finansowe za obniżenie normy dobowej. Brak zatem podstaw do przyjęcia, że wynagrodzenie za pół godziny stanowiło zapłatę za czynności wykonywane ponad obowiązującą pracownika dobową normę czasu pracy.

Sąd I instancji prawidłowo w całości zaakceptował sporządzoną w rozpoznawanej sprawie opinię biegłego, albowiem jest ona spójna i kompletna. Dokonane przez biegłego wyliczenie całego należnego powodowi wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych jest w ocenie Sądu prawidłowe zarówno pod względem rachunkowym jak i w zakresie przyjętych składników wynagrodzenia powoda do ustalenia wynagrodzenia normalnego oraz dodatku.

Sąd Okręgowy przyjmuje za własne, ustalenia Sądu Rejonowego, podziela uprawnioną ocenę zebranego materiału dowodowego, jak i zaprezentowaną ocenę prawną. Należy przypomnieć, że w sytuacji, gdy uzasadnienie orzeczenia pierwszoinstancyjnego, sporządzonego zgodnie z wymaganiami art. 328 § 2 k.p.c. spotyka się z pełną akceptacją sądu drugiej instancji, to wystarczy, że da on temu wyraz w treści uzasadnienia swego orzeczenia, bez powtarzania szczegółowych ustaleń faktycznych i wnioskowań prawniczych zawartych w motywach zaskarżonego orzeczenia.

Reasumując zarzuty apelacji Sąd Okręgowy uznał w tym zakresie za niezasadne. Dlatego na mocy art. 385 k.p.c. w punkcie pierwszym, apelację pozwanej oddalono.

W punkcie 2 wyroku Sąd orzekł o kosztach zastępstwa procesowego – na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z § 2 pkt 6, w zw. z § 9 ust. 1 pkt 2, w zw. z § 10, ust. 1, pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015r. poz. 1800, ze zm.) w punkcie drugim orzeczenia – zasądając od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.025,00 zł.

(-) Jolanta Łanowy – Klimek (-) Teresa Kalinka (-) Anna Capik - Pater Sędzia Przewodnicząca Sędzia